

ATENEUM

JANUSZ WARMIŃSKI

ZWYCIĘSTWO

WYDAWCA: KSIĘGARNIA "ATENEUM" W WARSZAWIE, UL. KRZAKOWA 10

„Przeciw ruchowi spółdzielczemu toczy się u nas najzacieklejsza walka ideologiczna, propagandowa i organizacyjna, w toku której udaje się jeszcze wrogowi pociągnąć za sobą tu i owdzie część chłopstwa średniorolnego oraz najbardziej zacofane i zacadzzone fanatyzmem elementy ludności. Opór bogaczy wiejskich i związanego z nimi podziemia sięga w tej walce do metod terroru, skrytobójstwa, sabotażu, dywersji, szkodnictwa, podpalań, rabunku i niszczenia mienia społecznego... Wykorzystując ciemnotę i nieświadomość części mas pracujących, wróg posługuje się w tej walce również metodami najpodlejszego oszustwa, zastraszania, plotki...

BOLESŁAW BIERUT, 1950.

Zwycięstwo

Po „Interwencji“ Sławina i „Pociągu do Marsylii“ Gruszczyńskiego, sztukach poświęconych zagadnieniu walki o pokój, na scenę „Ateneum“ weszła sztuka o tematyce wiejskiej — „Zwycięstwo“ Janusza Warmińskiego. Wybór jej jest dalszą świadomą kontynuacją polityki repertuarowej naszego teatru.

Zespół „Ateneum“, stawiając przed sobą ambitne i niełatwe zadanie stworzenia kolektywu teatralnego konsekwentnie i celowo uczestniczącego w budowie socjalistycznego społeczeństwa, rozumiał, że podstawą i wykładnikiem jego ideowo-artystycznego oblicza, wyznaczającym miejsce i rolę teatru w toczącej się obecnie walce o stworzenie nowej sztuki, sztuki realizmu socjalistycznego — jest repertuar.

Zrozumieliśmy, że, aby stać się teatrem walczącym i potrzebnym, musimy starać się o to, by każda nasza pozycja repertuarowa poruszała najistotniejsze zagadnienia, nurtujące nasze społeczeństwo. W pierwszym rządzie postanowiliśmy oprzeć się na sztukach współczesnych, pokazujących obraz dzisiejszego człowieka, budowniczego nowego życia i bojownika o pokój. Nie znaczy to bynajmniej, abyśmy zamierzali ograniczyć się wyłącznie do sztuk współczesnych polskich czy obcych. Realizm i myśl postępową polskich i obcych klasyków pomoże niewątpliwie naszemu widzowi w lepszym zrozumieniu i ocenie praw dnia dzisiejszego. Przede wszystkim jednak dążyć będziemy do wprowadzania do naszego repertuaru najwartościowszych pozycji naszej młodej twórczości dramatycznej. Dlatego też w poszukiwaniu następnej sztuki po „Pociągu do Marsylii“ wybór nasz padł na sztukę Warmińskiego, powstałą w r. 1950, w okresie

Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych, który odegrał tak doniosłą rolę w powiązaniu teatru z życiem, w upolitycznieniu sceny polskiej.

Mimo, że tematem „Zwycięstwa“ są wydarzenia typowe dla stosunków, jakie panowały na naszej wsi dwa lata temu, sztuka nie straciła nic ze swej aktualności. Wprawdzie wróg coraz rzadziej ucieka się do aktów bezpośredniego gwałtu czy terronu i sabotażu, lecz walka klasowa na wsi przebiega niemniej gwałtownie. Problem kolektywizacji, przebudowa gospodarcza i społeczna naszej wsi jest dziś niewątpliwie jednym z najważniejszych odcinków naszego planu 6-letniego. Rola, jaką odgrywa u nas rolnictwo, znaczenie gospodarki uspołecznionej dla rozwoju ekonomicznego państwa, ostrość konfliktów klasowych na wsi, waga, jaką przywiązuje do tych zagadnień Rząd i Partia — wszystko to sprawiło, że problematyka wiejska musiała znaleźć swoje miejsce w repertuarze „Ateneum“.

„Zwycięstwo“ jest obok sztuki T. Łomnickiego pt. „Kąkol i pszenica“ jedyną polską sztuką, poświęconą walce o socjalistyczną wieś. Sztuka ta wchodzi na scenę „Ateneum“ po zasłużonym powodzeniu w Państwowym Teatrze „Nowym“ w Łodzi.

Fabula sztuki oparta została na prawdziwych wydarzeniach, jakie miały miejsce w roku 1950, we wsi Różgard, pow. elbląskiego. Bohaterowie jej wzięci są z życia i występują w większości wypadków pod własnymi nazwiskami.

Wystawienie „Zwycięstwa“ w okresie wzmożonej akcji zakładania i rozwijania spółdzielczości na wsi, w okresie trudności gospodarczych kraju, wynikłych z szybkiego rozwoju naszego przemysłu i związanej z tym konieczności planowego rozwoju rolnictwa, ma specjalne znaczenie. Widz miejski pozna się z zasadniczymi problemami życia społeczno-politycznego wsi, z istotą wciąż aktualnej walki klasowej na tym terenie, a sztuka przyczyni się do pełniejszego zrozumienia roli problemu gospodarki spółdzielczej na wsi w całokształcie naszego życia ekonomiczno-politycznego.

Chcemy, aby przez wystawienie „Zwycięstwa“, mimo niewątpliwych błędów, jakie popełni młody zespół, teatr nasz włączył się jeszcze mocniej w nurt społecznej rzeczywistości kraju, podejmując najaktualniejszą problematykę naszego życia, bez czego, jak sądzimy, nie można mówić serio o nowym teatrze i o socjalistycznym realizmie w sztuce.

ZESPÓŁ „ATENEUM“

JANUSZ WARMIŃSKI Z W Y C I Ę S T W O

sztuka w 4-ch aktach

O S O B Y:

ANTONINA PIETRZAK Dubrawska Mirosława
WOJCIECH PIETRZAK,
jej mąż Tobiasz Zdzisław
JAN PIETRZAK, jego ojciec Barwiński Henryk
FRANCISZEK WRÓBEL Dytrych Lucjan
HELENA WRÓBEL, jego żona Wojdalińska Maria
ANTONI WRÓBEL, ich syn Górkiewicz Mieczysław
MARYSIA WRÓBEL,
jego żona Zakrzewska Janina
HENRYK WILKANOWSKI Gawlik Stanisław
MARCIN ZAJĄCZKOWSKI Libner Stanisław
MARIA ZAJĄCZKOWSKA,
jego żona Dąbrowska Helena
JÓZEF WYPYCH Staszewski Władysław

ADAM SWISZCZ Burek Jan
ZYGMUNT DEMBEK Skoczylas Włodzimierz
MAGDA SKOCZEŃ Walter Joanna
HALINA NOWAK Jankowska Alina
BARBARA BUJAKÓWNA Łączyńska Ludmiła
CZESŁAW KAMIŃSKI Siemion Wojciech
 Rogalski Robert
MACIEJ WRONA Trojan Marian
LEON KRAWCZYK Skarga Edward
 Szulc Jan
FIJAŁKOWSKA Melechówna Zofia
FELIKS SKOCZEŃ Krasiński Antoni
BOGDAN MALISZEWSKI Roszkowski Czesław
JÓZEK Pikulski Ryszard

CHŁOPI I CHŁOPKI

Scenografia:

BUŚKIEWICZ WŁADYSŁAW

Reżyseria:

WARMIŃSKI JANUSZ

Asystent scenografa:

KOCHANOWICZ MIECZYŚLAW

ANTONINA PIETRZAK
członek Spółdzielni Produkcyjnej
„Zwycięstwo“ w Rozgardzie

Jak powstała Spółdzielnia Produkcyjna „Zwycięstwo“

W miesiącu grudnia 1949 r., kiedy leżałam w szpitalu, przyjechał do mnie mój mąż i powiedział mi, że w naszej gromadzie ma być podobno założona spółdzielnia produkcyjna. Ja już od dłuższego czasu myślałam o założeniu takiej spółdzielni, a w czasie pobytu w szpitalu doszłam do przekonania, że dla biednych chłopów, do jakich ja z mężem należymy, spółdzielnia to jedyny sposób, w jaki można poprawić sobie byt.

W naszej gromadzie jest przecież dużo biednych chłopów, jak: Andrusiak, Cieśliski, Wypych, Żukowski, Żyluk Stanisław i inni, ale są i bogacze kulacy, którzy mają duży wpływ na biednych. Bałam się więc, czy potrafimy założyć spółdzielnię produkcyjną, którą kulacy będą zwalczać.

Gdy wróciłam ze szpitala porozmawiałam o spółdzielni produkcyjnej z sekretarzem naszej P.O.P. tow. Czubińskim.

Poprosiliśmy K.P. P.Z.P.R. w Elblągu o pomoc w założeniu spółdzielni, bo samym było ciężko, gdyż nasza organizacja podstawowa liczyła tylko 8 członków i to mało uświadomionych, którzy bali się otwarcie walczyć z kulakami.

Komitet Powiatowy przysłał swego agitatora tow. Dziuka, który ugruntował nasze przekonania o konieczności założenia spółdzielni i w małe i średniorolnych wzbudził myśl o lepszym jutrze. Agitowaliśmy za założeniem spółdzielni, ale zdecydowanych było mało. Nasza praca wydała jednak owoce, bo po pewnym czasie powstał komitet założycielski. Komitet Powiatowy przysłał drugiego agitatora, tow. Fukacza. Szło nam coraz lepiej.

Wtedy kulacy pokazali co potrafią, do czego są zdolni. Postanowili rozbić komitet założycielski, aby w ten sposób uniemożliwić powstanie naszej spółdzielni.

Uznali mnie za swego najgroźniejszego wroga.

Pewnej nocy zrobili na mnie napad. Chcieli mnie udusić i wrzucić do studni. Szarpiąc się z nimi, udało mi się zawołać męża, który ich odstraszył.

Kulakom się zdawało, że się ich zlekłam i dam im za wygrane. Ale ja i po tym wypadku nadal agitowałam za spółdzielnią i przynosiło to coraz lepsze wyniki, bo biedota przekonała się, do czego zdolny jest kulak.

Bogacze walczyli z nami nadal. U mnie na drzwiach malowali czarne krzyże, wybijali szyby itd., ale te wszystkie sztuki nic im nie pomogły, bo Partia już nas wtedy tak uświadomiła, że zdecydowanie dążyliśmy do swego celu.

Komitet Powiatowy widząc nasz zapał, obsługiwał nasze zebrania łącznikami, a niejednokrotnie przyjeżdżali do nas sami sekretarze powiatowi, którzy wyjaśniali nam to, czego nie zrozumieliśmy ze statutu.

Zebrań w tym czasie było dużo. Na każdym chłopom dawali wiele zapytań, wszystko nam tłumaczono szczegółowo i dokładnie. Na tych zebraniach chłopom śmiało podpisywali deklaracje przystąpienia do spółdzielni.

Kiedy było nas już 24 członków, wyznaczaliśmy dzień na zebranie wyborcze, na które przyjechali sekretarza Komitetu Powiatowego. Na tym zebraniu kulacy chcieli nas pokłócić, mówiąc, że sami biedacy zdechną z głodu w spółdzielni i że bez bogaczy się nie obejdziemy.

Sekretarze Komitetu Powiatowego wskazali na wrogą działalność kulaków. Kulacy nałożyli czapki na głowy i poszli do domów, ale ich wywrotowa praca nie skończyła się. Postanowili założyć w naszej gromadzie drugą spółdzielnię, do której należeliby sami bogacze. Lecz to się im nie udało, bo sami między sobą nie mogli dojść do zgody, gdyż każdy z nich od samego początku chciałby już ciągnąć zyski i korzyści z nieistniejącej jeszcze spółdzielni.

Wybraliśmy zarząd, a nowo zorganizowanej spółdzielni daliśmy nazwę „Zwycięstwo“, chcąc tym upamiętnić zwycięstwo biedaka nad kulakiem.

Rozgard, dnia 24.XI.1950 r.

Zespół i Dyrekcja Teatru prosi uprzejmie o wpisywanie swoich spostrzeżeń w związku z wystawioną sztuką, oraz życzeń, dotyczących repertuaru, do Księgi Wrażeń, która znajduje się w palarni na parterze.

Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje Sekretariat Teatru
codziennie w godz. 10-14 oraz 18-20.

=====
CENA 1 zł.
=====